№ 274. w Srodę dnia 23. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dnia 20. Listopada. — Monitor donosi w części urzędowéj z Lizbony pod d. 15. b. m., że królowa portugalska w skutek nieszczęśliwego połogu umarła. Na mocy prawa król obejmuje rejencią aż do pełnoletności księżniczki. Lizbona spokojna.

Tryest, 19. Listopada. — Poseł perski Szafe han przybył z Londynu i wczora wieczorem puścił się statkiem parowym Lloydu do Konstantynopola.

Wiedeń, 19. List. — Przed cofnięciem się Turków z pod Oltenicy nieprzyszło do nowéj bitwy. Z Kalaraszu i Giurgewa równocześnie ustąpili Turcy. Przednie straże korpusu Osten Sachena przeszły Jassy. Pod Kalafatem rozłożeni Turcy w 25,000 otrzymali świeże posiłki.

Odessa, 8. List. — Cesarsko rosyjski statek parowy wojenny »Senikale« rozbił się niedaleko Jalty przy Gersomesus. Osadę ocalono.

Berlin, 22. List. — Naj. Pan raczył zamianować radzcę przy sądzie appelacyjnym Müllera w Wrocławiu, tajnym radzcą sprawiedliwości; tudzież sędziów przy sądach powiatowych Wartenberga w Nowym Rupinie, Geriche w Hawelbergu, Kloen w Szpandawie i Bancheta w Nowym Rupinie radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, d. 20. Listopada. — Upowszechniła się u nas pogłoska, że Rosya pracuje nad wysadzeniem z posad ministrów spraw zagranicznych w Prusach i Austryi.

Onegdaj zabrano tu tygodnik katolicki Kirchlicher Anzeiger, ponieważ w nim znajdował się artykuł o sporze arcybiskupa Frejburgskiego z władzą świecką.

— Pruska korespondencya występuje dziś przeciw hanowerskiéj gazecie, która Prusom zarzuca, iż nie chciały wspólnego i solidarnego z Austryą dać bundestagowi oświadczenia i dopuściły się samolubstwa nieniemieckiego. Na to pruska korespondencya oświadcza, że Prusy w każdym czase okażą gotowość do złożenia największych ofiar na rzecz ogólnych interesów niemieckich, ile że prawdziwe pruskie interesa z prawdziwemi niemieckiemi interesami w tak ścisłéj zostają styczności, że niepodobna rozdzielać obudwóch, bez nadwerężenia jednych lub drugich. Jeżeli Prusy zastrzegły sobie wolność w postanowieniu, nie stało się to w innym celu, jak tylko dla tego aby nie tylko pruskie ale i ogólne niemieckie interesa mieć na oku i silniéj je popierać, czego dokazaćby niemoże, gdyby od samego początku podjęło obowiązki względem wypadków, których nikt w świecie przewidzieć niemoże.

— Do dziennika Hamburger Nachrichten piszą z Berlina: w ostatnich czasach często pisywano o stanowisku Szwecyi do Rosyi, i do tego dobrano wyraz neutralność, którego często nadużywano. Tymczasem nie wiele tu tuszą o neutralności szwedzkiéj, któraby przychylną była Rosyi. Pokazuje się to między innemi i z téj okoliczności, że tego lata wiele punktów na wyspie szwedzkiéj Gothland, a mianowicie w porcie Slitö obwarowano potajemnie pod kierunkiem jenerała Meyera. Być może, że o tym fakcie wiedziano, nam zaś dopiero onegdaj o tém opowiadano z wielu innemi szczegółami.

Frejburg, d. 9. Listopada. — Dziś na mszy porannéj, na któréj odmawiano modlitwy za ciężko uciśniony kościół, ogłoszono tu publicznie z ambony exkomunikacyą katolickiéj najwyższéj rady i dyrektora miejskiego Burgera, przydanego ze strony rządu arcybiskupowi do kontrolowania jego czynności. Duchownego, wikarego Kästle który ogłosił exkomunikacyą odprowadzono do więzienia.

Frejburg, d. 16. Listopada. — Exkomunikacya o któréj mowa wyżéj brzmi jak następuje:

1) My Herman Vikari, z Bożego miłosierdzia i apostolskiéj stolicy łaski, arcybiskup frejburgski i metropolita prowincyi kościelnéj górnoreńskiéj i t. d. wszystkim duchownym i wiernym naszéj archidiecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu. W imie ojca i syna i ducha świętego amen.

Z powodu wydanych w naszéj archidiecezyi przez władzę świecką rosporządzeń, sprzeciwiających się przykazaniom Boga, nadwerężających wolność kościoła katolickiego, jego prawa i jego instytucye, a pomiędzy temi głównie rosporządzeń dotyczących prawa monarszéj opieki i dozoru nad katolickim kościołem z 30. Stycznia 1830. i 1. Marca r. b.; z powodu dalszego, że święta apostolska stolica i władza biskupia odrzuciły te rosporządzenia jako nieprawne i nieprzyjazne kościołowi; z powodu dalszego, że każdy katolicki chrześcijanin obowiązanym jest być posłusznym orzeczeniom nauczającego kościoła, a nieposłuszeństwo pod tym względem i udział w zastosowaniu takich nieprzyjaznych rosporządzeń jest zbrodnią kościelną obłożoną wielką exkomunikacyą; z powodu nakoniec, że niżéj wymienieni katolicy przez swe publiczne postępowanie dopuścili się téj zbrodni kościelnéj, a mianowicie wcisnęli się do wykonywania władzy biskupiéj, nadwerężyli wolności kościoła, zatrzymywali jego własność i mimo naszych po czterykroć w różnych czasach do nich wydanych pouczań i napomnień nie upamiętali się i nie uczynili zadosyć kościołowi, przeto

wyłączamy

na mocy przepisów kanonicznych i idąc za przykładem ojców świętych, następujących krzywdzicieli kościoła bożego, a mianowicie:

Leonarda Augusta Prestinari, Augustyna Kinbergera, Antoniego Kuesswiedera, Filipa Forcha, Karola Schmitta, Wilhelma Karola Müllera, Leonarda Laubis, Jana Mejera

parafian w Karlsruhe, dwóch ostatnich duchownych, których oprócz tego suspendujemy *ab ordine*, — na mocy powagi Boga i sądu świętego ducha, z łona świętéj matki kościoła i ze społeczności całego chrześcijaństwa dopóty, dopóki się nie upamiętają i kościołowi Boga zadosyć nie uczynią. Wkładamy na nasze duchowieństwo pod sumieniem i posłuszeństwem prawu kanonicznemu obowiązek ogłoszenia tego naszego rosporządzenia, i dołożenia sił, aby się to wszędzie stało.

Działo się we Frejburgu 14. Listopada 1853.

(podp.) † Hermann, arcybiskup frejburgski.

2) My Hermann Vikari itd. wszystkim duchownym i wiernym naszéj archidyecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo w panu. Z powodu, że w naszéj archidyecezyi ogłoszone zostały przez władzę świecką rozporządzenia (jak wyżéj),

wyłączamy

na mocy przepisów kanoniczych i idąc za przykładem ojców świętych, następującego krzywdziciela kościoła bożego, a mianowicie

Karola Burgera

parafianina kościoła ś. Marcina w miejscu, na mocy powagi Boga i sądu świętego ducha, z łona świętéj matki kościoła, i że społeczności całego chrześciaństwa dopóty, dopóki się nie upamiętą i nie uczyni zadosyć kościołowi Boga. Wkładamy i t. d.

Działo się we Frejburgu 14. Listopada 1853.

(podp.) † Hermann, arcybiskup frejburgski.

Moguncya, dn. 17. Listopada. — Nasz biskup wyjechał wczoraj w celu odwiedzenia arcybiskupa frejburgskiego.

— Umieszczamy dwa oświadczenia urzędowe na posiedzeniu Bundestagu posła austryackiego bar. Prokesch Ostena i pruskiego posła Bismarka Schönhausen, względem sprawy wschodniéj.

Pełnomocnik austryacki oświadczył te słowa: Prezydujący poseł cesarski przez najwyższy dwór swój umocowany jest wystósować następujące uwiadomienie do wysokiego zgromadzenia związkowego:

Podczas odroczenia tego wys. zgromadzenia, trudności powstałe na wschodzie Europy sprowadziły formalne zerwanie pokoju między cesarstwem rosyjskiem a portą ottomańską. Gorliwym usiłowaniom ces. austryackiego dworu i reszty mocarstw europejskich nie powiodło się zapobiedz temu nowemu i groźnemu zwrotowi sporu, za którego spokojném załatwieniem tyle i tak silnych przemawiało powodów. Sprawa znaczenia tak powszechnego w ścisłém i koniecznem zostaje zetknięciu ze stosunkami i interesami związku państw niemieckich, do którego należą dwa mocarstwa które należały do układów. Pomny tego powinowactwa ze związkiem, rząd ces. austryacki nie może wątpić, iż dostojni sprzymierzeńcy związkowi z natężoną bacznością zwrócili wzrok swój na krytyczny stan sporu rosyjsko-tureckiego. Ale świeży do tego krok J. C. mości tyczący się sił wojskowych Austryi, a tém samém i związku niemieckiego, osobliwy dał jeszcze powód do oświadczenia się w kole członków związkowych pod względem postępowania stanu obecném położeniu rzeczy. Po najdojrzalszém tylko rozważeniu stanu politycznych spraw Europy i monarchii austryackiéj, J. C. mość Francziszek Józef zdecydował się wprowadzić poczęści w wykonanie dawniéj już zamierzone zmniejszenie etatu swojéj armii, nawet w obec formalnie

ogłoszonego stanu wojny pomiędzy Rosyą i portą. Nie mając zamiaru wzięcia udziału w wybuchłym sporze, dopóki przez takowy własne interesa cesarstwa nie zostaną zagrożone, Austrya nie mogła w postępowaniu tak obu stron spornych jak i reszty mocarstw europejskich znaleść powód trzymania swojéj armii w dotychczasowéj jéj sile. Owszem rząd cesarski odważył się z ufnością właśnie obecną chwilę do tego obrać, aby przez cząstkowe rozpuszczanie armii dać światu nową rękojmię nie tylko własnego spokojnego usposobienia, ale i ufności w spokojnie a z interesami wszystkich zgodne załatwienie sporu między sąsiadującemi państwami. Po daniu również przez J. C. mość tego widocznego dowodu życzeń swoich aby pokój utrzymanym został, żaden z ważnych interesów, za któremi Austrya, czy to jako mocarstwa europejskie, czy też jako państwo związku niemieckiego, stanąćby musiała w obronie, z rozwinięciem wszystkich sił swoich, żaden z tych interesów nie znajdzie Austryi nieprzygotowaną do szybkiego i silnego działania, skoroby w biegu wypadków powołaną do tego została. Wierna swojéj polityce pokojowéj, usiłować wszakże niezmiennie będzie, całą powagę wpływu swego obrócić ku temu, aby pożar wojny miejscowéj, nie nabrał dalszego rozpostarcia. Ma on tém słuszniejszy powód żywić nadzieję pomyślnego skutku nowego dzieła pokoju w obecnym nawet stanie rzeczy, iż stanowcze i powtarzane oświadczenia ces. rosyjskiego dworu dają jéj pewność, że państwo to nie ma na myśli ani uszczerbku całości państwa ottomanskiego, ani też monarszych praw sułtana, tudzież iż Rosya podobne uspakajające usposobienic swoje dała poznać nawet już po wypowiedzeniu wojny przez portę i stwierdzać ich nie zaprzestała. W połączeniu przeto z dworami berlińskim, paryskim i londyńskim, gabinet austryacki nie zaniecha daléj swoich pojednawczych usiłowań, w których szczęśliwym skutku tak bliski mają udział interesa rządów i ludów zawisłe na utrzymaniu powszechnego pokoju. Rząd cesarski poczytując sobie za obowiązek udzielić to wys. zgromadzeniu związkowemu, ośmiela się zarazem żywić nadzieję, i takową objawić, iż postępowanie i dążność jego, nie omieszkają znaleść uznania w oczach spokojnych i bezpiecznych rządów niemieckich, a w uznaniu tem rząd cesarski nie tylko znajdzie uspokojenie, ale zarazem rzeczywiste wsparcie i pomoc.

Oświadczenie pruskiego posła związkowego było następujące, jeźli nie co do brzmienia, to wszelako co do treści:

Poseł obeznany jest tak dokładnie z zamysłami najw. rządu, tudzież znany mu sposób w jakim się rząd ten wyraził osobliwie naprzeciw wysokim swoim spólnikom związkowym, a przeto w odniesieniu się do uwiadomienia dopiero co wyszłego od ces. austryackiego posła przyjaznego zapewnić może, iż rząd królewski również i nadal używać będzie wolności decyzyi, jaką sobie dotychczas zastrzegał, aby w połączeniu z wysokimi sprzymierzeńcami J. K. mości, poświęcić wszystkie siły ku zapewnieniu pokoju.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 19. Listopada. — Rada administracyjna Królestwa postanowiła: osoby następujące, które samowolnie za granicę zbiegłszy, dopuściły się tamże przestępstw politycznych, i za wygnańców są uznani jako to: Wincenty Borzyński, rodem z gub. warszawskiéj; Jan Wojniewicz, rodem z gub. warszawskiéj; Jozef Łodwigowski, rodem z gub. warszawskiéj; Józef Medyński, rodem z gub. warszawskiéj; Józef Taborski, rodem z gub. warszawskiéj; Jan Gałuszkiewicz, rodem z wsi Kraszcze w powiecie wieluńskim; Alexan. Żeromski, rodem ze wsi Biała, w powiecie olkuskim; Franciszek Piasecki, b. strażnik tabaczny w mieście Radomiu; ulegają karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 14. Kwietnia 1835. r. wskazanych.

Konsulat jlny królewsko-pruski wezwał komisyę rząd. św. duch., o zarządzenie w kraju tutejszym śledztwa niżéj poszczególnionych sześciu zbrodniarzy, którzy w nocy dnia 8go na 9ty t. m. wyłamawszy się z więzień w Johanisburgu, zbiedz mieli do Królestwa Polskiego, a mianowicie: 1) Wilhelm Bukowski, skazany wyrokiem sądu przysięgłych za popełnione zabójstwo na karę śmierci, syn gospodarza rolnego, rodem z wsi Sowiróg, religii ewangelickiéj, w wieku lat 27. 2) Jakób Eberhard komornik, za kradzież na 2 letnie więzienie w domu kary i poprawy skazany, urodzony we wsi Kalikowik, miał ostatni pobyt w Długowie, religii ewangelickiéj, lat 31. 3) Jakób Dzierzan komornik, za kradzież na 15 miesięcy domu kary i poprawy skazany, zrodzony w Selkach, miejsce ostatniego pobytu w Wierzbinie, religii ewangelickiej, lat 38. 4) Karol Wróbel komornik, za kradzież na lat 4ry domu kary i poprawy skazany, urodzony w Regelnicach, ostatni pobyt miał w Łyckach, religii ewangelickiéj, lat 28 5) Bogumił Moos, gospodarz z Czarbassen, za kradzież na lat 3 do domu kary i poprawy skazany, religii ewagelickiéj, lat 31. 6) Krystyan Biernacki włóczęga, za kradzież na lat 3 do domu kary i poprawy skazany rodem z Kukow, religii rzymsko-katolickiéj, lat 30. Zarząd warszawskiego ober-policmajstra wezwał panów właścicieli i rządzców domów, ażeby na powyższych zbrodniarzy baczną zwracali uwagę, niemniéj wszystkie osoby mogące o ich pobycie dostarczyć wiadomość, ażeby takową temuż zarządowi przesłać nie omieszkały.

Warszawa, d. 10. Listopada. — Onegdajszy u p. Łuszczewskich wieczór poniedziałkowy, znowu znakomitym utworem pomnożył szereg improwizacyi naszéj niezrównanéj wieszczki Deotimy. Na zadany przez jednego z gości temat: Ogień, po kilku minutach namysłu, improwizatorka, z właściwą sobie genialnością, w ciągu półgodzinnego natchnienia, skreśliła nam najarstyczniejszy obraz tego żywiołu, który głównie z trzech wielkich części składa się. Ogień niszczący, którego początek od Kaina datuje, niestety zbyt powszechnie przedstawia się w ciągłych nieprzyjacielskich starciach, różnych wyobrażeń religijnych i społecznych, jest źródłem wszystkich cierpień ludzkości; lecz obecnie, ku zaszczytowi naszego wieku, mniéj fanatycznie podżegany, słabnąć zaczyna. Ogień jako żywioł pożyteczny, dostarczający nam w zastępstwie słońca, dobroczynnych skutków światła i ciepła, topiący kruszce i metale, i przez to będący jednym z najważniejszych czynników w przemyśle, zwłaszcza dziś, gdy żelazo i para, zdaje się, iż u Zenitu swéj potęgi stanęły. Nareszcie w wielkiéj i ciągłéj walce, owego ognia niszczącego z pożytecznym, widzimy płomyk ognia miłości i braterstwa chrześcijańskiego, które ręką syna bożego w sercach ludzkich są zatlone. Prócz téj ogólnéj i tak szczytnej tresci, w ciągu mamy wiele jeszcze w związku z całością obrazów pojedyńczych, w liczbie których szczegółowy opis dramatyczny, sławnego pożaru w Wieliczce z 1510. roku, oraz męstwo ówczesnego żupnika Andrzeja Kościeleckiego, z odznaczającem oddane były przejęciem. (Kur. War.).

Francya.

Paryż, 18. Listopada. — Część kancelaryi ministerstwa spraw zagranicznych przeniosła się do Fontenebleau i tam odrabia wszystkie czynności, ściągające się do sprawy wschodniéj.

— Mówią, że książe Napoleon wyjedzie do Turynu, wywdzięczając się za odwiedziny księcia Genuy.

— Wszystkim Rosyanom oświadczono, aby sprawy swoje jak najspiesznéj kończyli, i wyjechali natychmiast z Paryża, skoro otrzymają rozkaz.

— Rząd przeznaczył każdemu towarzystwu kredytowemu w Marsylii i Newers 1 0,000 fr. Rada stanu odebrała polecnie do przejrzenia układu, jaki zawarło tutejsze towarzystwo kredytowe ziemstwa z rzeczonemi towarzystwami.

— Według gazety sędowéj pozostanie sześciu za niewinnych uznanych przez sąd przysięgłych depart. Sekwany w sprawie sprzysiężenia komicznéj opery, we więzieniu, ponieważ ich wszystkich izba oskarzająca poczytuje za uwikłanych w towarzystwach tajnych. Bratiano oskarzony jest oprócz tego o posiadanie tajnéj drukarni. Tych wszystkich zapozwie sąd policyi poprawczéj.

— Mówią, że pan Kisselew wymówił się od pobytu w Fontainebleau. Cesarz uprzejmie przyjął to wymówienie się i oświadczył, że ma go za uniewinnionego w obecnem położeniu.

— Najwyższa izba handlowa i przemysłowa oświadczyła się większością tylko jednego głosu przeciw zniżeniu cła od żelaza i innych minerałów, które miał rząd na celu.

— Z Marsylii donoszą, że tam nadeszły znaczne dowozy zboża, — w ostatnich trzech dniach 105 okrętów z pszenicą. W skutek tego zaczęły spadać ceny zboża i zdaje się, że i na innych targach równie zniżą się ceny.

— Jenerał Bosquet, który z kilku oficerami przed niejakim czasem udał się na wschód, towarzyszyć będzie według Pressy jenerałowi tureckiéj gwardyi, Mehmedowi baszy, zamianowanemu dowódzcą korpusu rezerwowego do Adrianopolu.

— Dzisiejsza giełda pokazywała bardzo niespokojne oblicze. Najrozmaitsze pogłoski dziś obiegały pomiędzy spekulantami. Powiadano, że tutajszy rząd otrzymał wiadomość, iż Turcy znów przeprawili się przez Dunaj, mimo że do walki nieprzyszło. Omer basza zmuszonym został do powrócenia na prawy brzeg Dunaju, ponieważ woda w Dunaju tak wezbrała, iż obawiał się odcięcia, na przypadek, gdyby miał bitwę przegrać. Nie wierzono téj wiadomości, która nie kwadruje wcale do tego, co o wypadkach nad Dunajem dotąd słyszeliśmy. Mimo to wiadomość ta przyczyniła się o podwyższenia kursów. O godzinie 2 po południu znów nagle upowszechniły się pogłoski, rozmawiano, że Francya wysyła 10,000 wojska do Rzymu. Byłaby to pogróżka Austryi. Daléj mówiono o wyjeździe pana Kisselewa. Niewiedziano jednak, czy wyjechał do Fontainebleau czy do Brukseli.

Anglia.

Londyn, 18. Listopada. — W oczach Timesa podniosła się armia turecka nie tylko pod względem wojskowym, ale też i moralnym o 100 procent. W swoich spekulacyach o wzięciu i zapaleniu Bukarestu, sądzi Times, że bardzo to jest do prawdy podobném, iż Rosyanie uciekając z Wołoszczyzny zapalili sami Bukarest. Wiedzieć bowiem należy, że przed dwoma dniami, zamieścił Times telegraficzną wiadomość, że Rosyanie się cofają i że Bukarest się pali na trzech końcach. Teraz co do cofania się Rosyan na ziemię siedmiogrodzką, czyli na teritorium austryackie, zapytuje się: czy mamy przypuścić, że Austrya armią rosyjską lub szczątki jéj przyjmie do siebie? Niebędzież to nadwerężeniem neutralności, któréj tak sumiennie przestrzegać podjęła się Austrya? Przypuściwszy, że Turcy wpadną za tylną strażą rosyjską na austryackiéj granicy, czyliż wówczas wpuszczą jednę armią, a drugą zatrzymają przed granicą?

Chronicle oświadcza, że nota nadeszła do Konstantynopola w dniu 6. Listopada, nie jest inną, jak tą, którą lord Redcliffe podał przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. sułtanowi i nakłonił go w skutek tego do warunkowego przedłużenia zawieszenia broni. Oba projekta były wypracowane równocześnie przez mocarstwa zachodnie i lorda Redcliffa. Petersburgski manifest, wypowiadający wojnę wszystkie projekta zgody obalił.

— Poseł francuski hr. Walewski powołanym został przez cesarza do Paryża, gdzie przez kilka dni zabawi i wróci do Londynu.

— W środę wieczorem odbył się w Manszestrze meeting turecki. Blisko 2000 osób przybyło na ten meeting, ale główna reprezentacya Manszestru kapitał niepokazał się wcale. Prezes tego meetingu sędzia pokoju Absolon Watkins, wynurzył żal, iż nie widzi ani jednego z owych bogatych ludzi, których liczą w Manszestrze do przewodników i reprezentantów liberalnych idei, społecznego postępu, narodowéj niepodległości i wolnego handlu. Oprócz prezesa znajdowali się na wyniesieniu Urqhart, Sir C. Napier, Rever, D. Vaughan i Teodor Schunk. Pierwsza i druga rezolucya były wymierzone przeciw postępowaniu rosyjskiemu wbrew prawu narodów. Każdy naród ucywilizowany powinien stawić opór Rosyi, daléj wynurzono w tych rezolucyach podziwienie sułtanowi i jego ludowi za heroizm okazany. Sir C. Napier miał mowę przy téj sposobności i powtórzył w niéj to samo, co powiedział w Edinburgu na konferencyi pokojowéj. Chociaż siwizna pokryła mu głowę, zawsze przecie gotów pójść na wojnę i za honor Anglii przelać ostatnią kroplę krwi swojéj. Urquhart ku zmartwieniu admirała nazwał

rząd angielski ajenturą rosyjską i zarzucał ludowi angielskiemu nieświadomość własnych interesów i spraw zewnętrznych, co jemu najbardziéj szkodzi. Z wotum atoli niezaufania nieprzeszedł Urquhart. Owszem przyjęto trzecią rezolucyą, że meeting z zadowoleniem widzi, iż rząd angielski nareszcie postanowił bronić w razie potrzeby niepodległości państwa otomańskiego.

Austrya.

Wiedeń, 18. Listopada. — Lloyd pisze: jeżeli Dunaj pozostanie odtąd linią oddzielającą dwa nieprzyjacielskie obozy, natenczas znów mogą się zawiązać układy. Jeżeli Rosyanie przekroczą Dunaj, wówczas powszechna wojna nastąpi. Mocarstwa zachodnie odtąd niepozostaną bezczynnemi. Dzieło więc pośrednictwa zapewne teraz się znów rozpocznie.

Rosyjska dyplomacya bardzo się gniewa tu na telegraficzne wiadomości wysyłane ztąd do Londynu o klęskach armii rosyjskiéj. Podobno książe Gorczaków założył w téj mierze tu reklamacyą.

— W Multanach i Wołoszczyznie nie chcą przyjmować cwancygierów nowego stępla po równi, lecz liczą nawet 22⅝ disconto. W skutek tego izba handlowo-przemysłowa w Kronstadt uczyniła przedstawienie do ministerstwa, aby zapobieżono temu złemu, szkodliwy wpływ wywierającemu osobliwie na handel Siedmiogrodu.

Turcya.

Konstantynopol, 7. Listopada. — Wczora odbyła się konferencya pomiędzy trzema admirałami angielskim i tureckim na pokładzie wojennego okrętu »Mahmudie« pod Bujukdere. Konferencya dotyczyła wypłynięcia floty na czarne morze. Mówią, że ta wyprawa morska w przyszłym tygodniu nastąpi. Część floty tureckiéj ma popłynąć do Batum, a cztery parowce z floty połączonéj mają krążyć nad brzegami rosyjskiemi. Nie małe wrażenie uczyniło rozpisanie liwerunków dla floty francuskiéj przez posła francuskiego i przytém uwaga: na czas pozostania floty pod Konstantynopolem lub na czarném morzu. Z tego wnoszą, że Francya szczerze chce popierać Turcyą.

— Nowszych nie posiadamy teraz wiadomości, bo na rozległem polu boju, nie przyszło po cofnięciu się Turków z pod Oltenicy, do żadnych kroków nieprzyjacielskich. Do najważniejszych teraz możemy policzyć wypadków 1) buletyn o zwycięstwie Turków nad Rosyanami w Azyi i 2) że Austrya szle armią swoją nad granicę turecką.

Co do wypadków nad Dunajem, rzeczą jest niewiadomą, czyli Turcy utrzymali się na wyspie pod Oltenicą, która leży przy ujściu rzeki Argis do Dunaju, czyli też ją opuścili. Zdaje się atoli większém prawdopodobieństwem, że jéj Turcy nieopuścili. Z tego powodu Rosyanie czynią wielkie przygotowania, ile że Turcy mają na téj wyspie dział 40. Zdaje się, że z ustąpieniem Turków na prawy brzeg Dunaju pierwszy początek dramatu wojennego zakończył się. Mała Wołoszczyzna jeszcze jest zajęta przez Turków. Turcy w Kalafacie i Widyniu mają silne punkta oparcia i z nich mogą silne massy wysyłać do małéj Wołoszczyzny, gdy tymczasem przekroczenie pod Hirsowa każe wnosić, że Turcy ułożyli plan zagrodzenia drogi posiłkom rosyjskim, idącym z Bessarabii.

— Kronstadzka gazeta donosi pod d. 12. Listopada wszystkie usiłowania Turków w celu przerwania linii rosyjskiéj nieodmosły skutku aż do dnia owego. Dzień i noc trwały potyczki. Od spotkania się pod Oltenicą, tylko przednie straże ścierały się, nieobyło się atoli bez ofiar, bo wciąż przywożono do Bukarestu rannych Rosyan. Co 12 godzin odmieniały się straże na forpocztach z obu stron i zawsze nowe wprowadzano siły. Po tureckiéj stronie najwięcéj Arabów stoi w pierwszéj linii.

— Jeden z korespondentów Gazety Tryestskiéj w następujących wyrazach maluje stanowisko Anglii na wschodzie: W obec ważności sprawy koniecznem jest zdać sobie rachunek ze znaczenia téj kwestyi i rozmaitych celów spotykających się z sobą, aby w tym przypadkowym lub umyślnie zagmatwanym zamęcie poznać, gdzie przyjaciel a gdzie wróg. Frazes o niepodległości Turcyi nie ma żadnego znaczenia w obec rządów, jakie tu rzeczywiście poseł angielski lord Stratford sprawuje, i dla czego Chozrew basza nazwał go niegdyś trafnie komendantem Konstantynopola. Groźby i gwałtowne środki, za pomocą których miłujący pokój sułtan party jest do wojny, dowodzą najpewniéj, jak mało ci, którzy walczą za mniemaną niepodległość Turcyi, szanują zwierzchniczą jéj władzę. Anglia nie uważa i nie traktuje inaczéj sułtana, tylko jakby jakiego księcia Maratów. Przed kilkoma dniami poseł angielski wmięszał się znowu bezpośrednio w wewnętrzne sprawy państwa otomańskiego, dawszy nowo wybranemu patryarsze Anthimos do zrozumienia, że nowe oświadczenie kościoła anatolskiego przeciw Rosyi byłoby bardzo pożądaném. Skazówka takowa musiała się wydawać patryarsze jako kategoryczny rozkaz, przypuszczał bowiem, iż lord Stratford porozumiał się poprzednio z Reszydem, a zaniechanie poleconéj sobie demonstracyi w obecnych natężonych stosunkach byłoby dla niego samego niebezpiecznem, tudzież dla chrześcijan mieszkających pośród uzbrojonego fanatyzmu, jakoby ze związanemi rękami. Jak mało było dobréj wiary w tym kroku patryarchy, można już poznać z tego, że w adresie dano sułtanowi Mehmedowi II. zdobywcy Konstantynopola przymiotnik »sławnéj pamięci.« Zarazem bezwarunkowe oddanie się porty w ręce Anglii i ślepe posłuszeństwo radom stamtąd przychodzącym choćby na brzeg przepaści, dowodzi najlpiéj, iż porta w uczuciu swojéj niemocy nie wierzy już w podobieństwo własnéj niepodległości i poddaje się temu, kto jéj najwięcéj pochlebia w jéj samobójczéj nienawiści ku sąsiadowi. Spór przeto redukuje się do tego zwięzłego pytania, czy Anglia, czy też kto inny ma wyłącznie panować w Turcyi. Około tego wyraźnego punktu muszą się interesa europejskie grupować, a po jakiéj kto stronie stanie, o tem nie można wątpić jeżeli się weźmie prywatne cele na uwagę.

Uczuciowego przywiązania do panowania muzułmańskiego nie można przypisywać chrześciańskiéj Anglii. Sam lord Stratford w znanéj swojéj mowie mianéj tutaj przed ostatnią podróżą swoją do Anglii, w obec licznych słuchaczy, głośno wytoczył proces systematowi tureckiemu. W wyszłéj niedawno broszurze »De l'Orient par un Oriental«, którą mu powszechnie przypisują, a która przejęta jest duchem angielskim, ciężkie skargi czytać można przeciw nadużyciom w Turcyi. Pomiędzy innemi stoi tam: »Zapewne, że Grecy nie są ze stanu swojego zadowoleni i bynajmniéj nie czują się nieszczęśliwymi. Narzekają oni słusznie, że przyjazna wola sułtana nigdzie nie jest wykonaną, tanzimat jest na prowincyach czczą tylko literą, podkopuje on tylko powagę, nie polepszając stanu chrześcian: świadectwo chrześcian nie ma waloru w procesach przeciw mozułmanom, przez co oddane na pastwę osobiste znaczenie i interes 15 milionów chrześcian. Dziś jeszcze pod hańbiącą nazwą haraczu płaci się podatek barbarzyńskiego i poniżającego pochodzenia. Skarżą się oni następnie i słusznie, że na ziemi, któréj są duszą i właścicielami zrabowanemi, wszelkie prawo polityczne, wszelki polityczny zawód jest im odmówiony i nadaremnie o to od czterechset lat błagają. Od niejakiego nawet czasu porta uporczywie trzyma się zasady usuwania Greków od udziału w rzeczy publicznéj.« Obok tych zażaleń na Turków, autor charakteryzuje następnie Greków: »Wiadomo, że ludność chrześciańska posiada wykształcenie bardziéj rozwinięte, jest ona czynniejszą, więcéj przedsiębiorczą, jednem słowem energiczniejszą.« Jakież więc lekarstwo proponuje autor postawiwszy to zdanie: Półtora milionów Turków nie może dłużéj w podobny sposób trzymać pod władzą 15 milionów chrześcian.

Mówi on: Nie mogąc wbrew im panować, trzeba z niemi rządzić. Porta musi się zatem wyrzec swojego bezwładnego fanatyzmu i ogłosić równość ras w państwie, musi się nawet posunąć aż do oddania broni w ręce chrześcianom na obronę ojczyzny. Jeżeli do tego nie przyjdzie, jeżeli drobiazgowość i egoizm otrzymają górę, wtedy Osmanowie znikną z téj ziemi, gdyż stracili prawo do zwierzchności a siłę do panowania przemocą.«

Trudno wierzyć, aby człowiek, który jak sam mówi długi szereg lat mieszkał w Turcyi, nie miał wiedzieć, jakim ogniem wiary przejęci są mieszkańcy tych ziem, a temu zapałowi, którego czterowiekowe tyraństwo nie zdołało zagasić, radzi podać miecz w rękę — ku obronie swoich tyranów? Niepodobna, aby autor zapomniał wojen sekciarskich pod zimnem niebem swojéj ojczyzny, i zapewne nie może spodziewać się na prawdę, aby pod gorącem niebem wschodu 15 milionów chrześcian w chwili poczucia własnéj potęgi mieli się poddać dobrowolnie z nienaturalną i niepodobną rezygnacyą panowaniu, które jak autor sam uznaje przez proponowany przez niego porządek rzeczy postanowione byłoby dopiero w możności rzucenia pieluch ze siebie.

A cóż on doradza Turkom, aby utrzymali się przy panowaniu? Oto mają pozostać Turkami, ale odrzucić koran, który nakazuje każdego innowiercę traktować jako Raję. Pozbawia ich przeto jedynéj moralnéj podpory jaką znaleść mogą w religii, i zarazem chrześcianom przeważniejszym wykształceniem i liczbą daje w rękę broń dla strzeżenia znienawidzonego panowania. Nie ma potworniejszéj mięszaniny nad ten bękarci system dyplomaty Turkom przychylnego; a nie mogąc powątpiewać o jego rozumie, mniemać należy, że Anglia chce zguby Turków zwodząc ich podobnemi radami i chce w jednym przynajmniéj sposobie przygotować przeobrażenie poczytane przez siebie za niezbędne, w sposobie najlepiéj odpowiadającym celom angielskim. Celem tym jest widocznie zrobić z Turcyi dla jéj sąsiadów kontynentalnych to, co inny Canning zrobił z posiadłości hiszpańskich w Indyach zachodnich. Turcya powinna rozpaść się na niezliczone republiki lub kraje po republikancku urządzone, które przez swoje formy polityczne stały się nieprzebłaganymi wrogami sąsiadów, a raz dla tego, drugi raz z powodu własnéj ich słabości popadłyby w wieczną zawisłość od Anglii i w stósownych okolicznościach uległyby losowi książąt wschodnio-indyjskich.

Trzymając się niezmiennie tego planu, Anglia pracowała systematycznie od wielu lat nad osłabieniem sił Turcyi, pomagała oderwaniu się kilku prowincyi, które wszakże wciąż utrzymywała w osłabieniu, złamała powagę muzułmańską reformami, i nareszcie nowem przeciwko Rosyi podburzeniem skłaniając ją do wycieńczających uzbrojeń i wydatków, zadała ostateczny cios pozostałym jéj siłom.

W obec takich zamiarów Anglii, stanowisko innych państw nie mogło być wątpliwem. Rosya musiała się pospieszyć zniweczyć wpływ angielski w Turcyi i kwestyę protektoratu w jasny sposób wytoczyć, aby na czas kierować możliwemi zmianami w duchu konserwatywnym. Szybkie zajęcie księstw naddunajskich i czynność Serbii były niezbędnemi, aby niedozwolić aż do siebie przystępu destrukcyjnemu demokratycznemu działaniu....

— Gaz Augsburgskiéj piszą z Konstantynopola: iż Turcy uderzyli pod Battnn na Rosyan i silną zadali im klęskę, nie dajcie temu jak na teraz wiarę, albowiem tutejsze poselstwa uczyniły z tego powodu zapytanie u porty, ale ta odpowiedziała, iż żadnych w tym względzie nie otrzymała raportów. Obiega tu inna pogłoska, iż Anglia i Francya, podali ultimatum swoje Rosyi, które domaga się opuszczenia księstw naddunajskich.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 22. Listopada. — W ciągu posiedzeń sądu przysięgłych pospolicie najwięcéj jest wprowadzanych spraw złodziejskich, z których jednę wybieramy na przykład, jak zbrodniarze też pod naszem miastem sobie poczynają. I tak na ławie oskarzonych zasiedli wyrobnicy Walenty Wiśniewski z Kobylegopola, Wawrzyn Drzewiecki z kobylopolskich hub i Walenty Marciniak ze Swarzędza, oskarzeni o kradzież. Walenty Wiśniewski uśmiecha się ciągle i zaprzecza fakta, na które mnóstwo przesłuchano świadków, twierdzi oraz, że spółtowarzyszów swoich wcale nie zna. Nie poraz pierwszy też zasiada on na ławie oskarzonych za kradzieże, nie dawno wypuszczono go z domu karnego w Rawiczu i z zaświadczeniem owem rawickiem, które miał w kieszeni popełnił kradzież wspólnie z Marciniakiem i Drzewieckim w nocy z 12. na 13. Maja r. b. u wyrobnika Górniaka w Siedlcach, któremu ukradli świnie z chlewa zamkniętego, popędzili ją do Poznania i tam ją na targu 13. Maja sprzedawali. Gdy Wiśniewski targował się z handlarzem Tylewskim,

dwaj jego towarzysze obmywali w rzece swoje buty bardzo zakurzone. Wiśniewski żądał 13 tal, Tylewski podał $8\frac{1}{4}$ tal. Wiśniewski bez kolowodów przystał na tę cenę, a gdy Tylewski oświadczył, że pójdzie po pieniądze, zbliżyli się dwaj jego wspólnicy i z nim coś po cichu szeptali. Nie uszło to uwagi Tylewskiego, który po niejakim czasie wrócił z policyantem i wszystkich trzech aresztowano. Przybył też i Górniak z nimi i odebrał swoją świnię. Kradzież była jak na dłoni, a jednak Wiśniewski wypierał się swego nazwiska, mówiąc, że jest Kasprzak. Dopiero znalezione przy nim zaświadczenie rawickie pokazało, że to karany zbrodniarz Wiśniewski. Jak zwykle złodzieje, tak i on twierdził, że kupił świnię na targu w Bninie. Marciniak tłumaczy się, że jest niewinnym, bo kiedy Górniakowt ukradziono świnię, on znajdował się w Poznaniu i pracował na szkucie. Drzewiecki zaś twierdzi, że tegoż dnia nakładał gnój w Kobylempolu. Wszyscy trzej twierdzą, że się nigdy nie widzieli. Sąd przysięgłych zapatrzywszy się na jednozgodne i niewątpliwe zeznania świadków, uznali oskarzonych winnymi, a deputacya sądowa skazała Wiśniewskiego na 10 lat, Marciniaka na 4 lata, Drzewieckiego na 2 lata do domu karnego i na odpowiednie lata pod dozór policyjny.

Wkrótce nastąpią wybory w miejsce deputowanych drugiéj izby z W. Ks. Poznańskiego, którzy swe mandaty złożyli. Jako kandydaci występują w okręgu średzko wrzesińskim panowie Mańkowski i Białkowski, tudzież sędzia Potworowski z Wrześni, w okręgu międzychodzko-międzyrzeckim landrat Suchodolski w Międzychodzie. Zdaje się, że jenerał Chłapowski także ma zamiar złożyć swój mandat jako członek pierwszéj izby, tak przynajmniéj gaz. niem. pozn. donosi.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 21. Listopada. — Pszenica 88—97 tal., żyto 76—80 tal. jęczmień 52—55 tal., owies 33—36 tal., groch 75—82 tal., rzep zimowy 85—83 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy $12\frac{1}{8}$ tal., olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal., okowita bezbeczki $38\frac{1}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 22. Listopada.

BAZAR: Mielęcki z Dobiesławia; Schmid z Rozwarki; hr. Mielżyński z Miłosławia; Mierzyński z Bytynia; Radziminski z Rusiec; Żółtowski z Myszkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kupcy z Mentjoie: Levy z Inowrocławia; Jakusel z Gniezna; Löwy i Meyer z Berlina: Werner z Oboruik; Stendel z Dyk.

HOTEL BAWARSKI: Hr. Wołłowicz z Działynia; Häusler z Bojanic; prob. Kurowski z Kamieńca; prob. Woytaszewski z Gościeszyna.

POD CZARNYM ORŁEM: Slupecki z Warszawy.

HOTEL DREZDENSKI: Königsman z Rudnik: podpułkownik Gess, Rosenbaum i Hoffmann z Wrocławia; hr. Wołłowicz z Działynia; Chłapowska z Bonikowa.

HOTEL PARYSKI: Suszycki z Słomowa; Moszczeński z Wydzierzewic.

POD WIELKIM DĘBEM: Brndzewski z Oporzyna.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Prob. Kulczewicz z Buku; Iffland z Kolatki.

HOTEL BERLIŃSKI: Leonhard z Skarboszewa; Schulz z Strzałkowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska.

HOTEL EICHBORNA: Neufeld i Landsberg z Zaniemyśla; Citron z Trzemeszna; Nathan z Krotoszyna.

EICHENER BORN: Kalupa z Schrothaus; Spandau z Ryczywołu; Peiser i Lewin z Dolska.

HOTEL WROCŁAWSKI: Grunwald z Rogoźna; Głowacki z Grodziska.

OBWIESZCZENIE.

Według przepisu ustawy z dnia 3. Stycznia 1849. r. §. 69. podajemy niniejszém do publiczněj wiadomości, że posiedzenia Sądów przysięgłych w roku przyszłym odbędą się:

dnia 23. Stycznia,
» 13. Marca,
» 15. Maja,
» 3. Lipca,
» 11 Września i
» 13. Listopada,

i w dniach następnych.

Poznań, dnia 17. Listopada 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

Walne Zebranie Towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Grudnia r. b. o godzinie 11stéj przed południem w lokalu oberzysty Paprzyckiego w Wrześni. Tak członków jako też chcących przystąpić do towarzystwa zaprasza na to zebranie Dyrekcya.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$